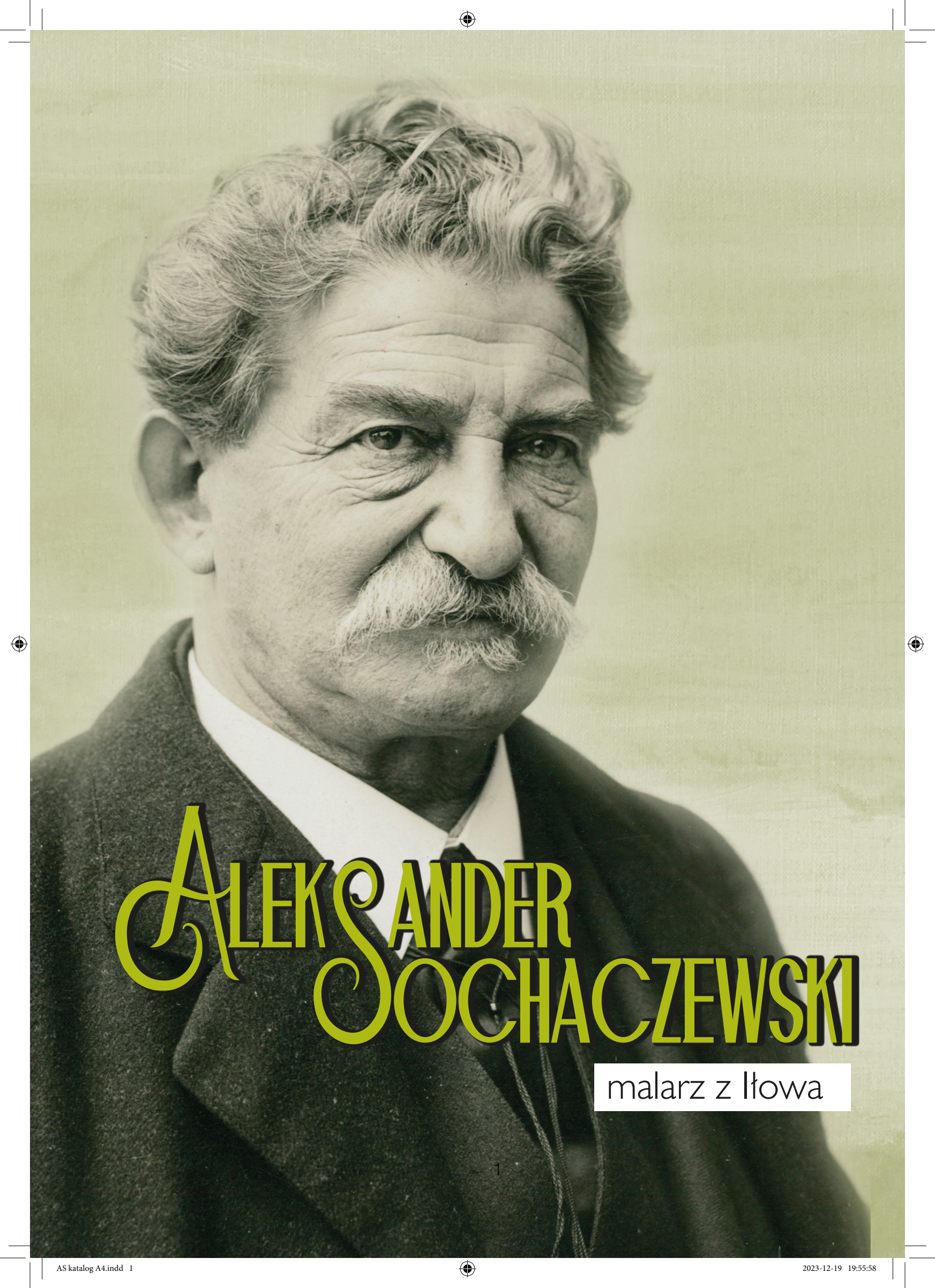


A black and white portrait of an elderly man with a thick, white mustache and wavy, light-colored hair. He is wearing a dark suit jacket over a white shirt and a dark tie. The background is a plain, light-colored wall. The portrait is the central focus of the page.

# ALEKSANDER SOCHACZEWSKI

malarz z Łowa



**25<sup>lecie</sup> Mazowsze**

**Mazowsze >> dla organizacji  
pozarządowych >**

**MAZOWIECKA  
WSPÓLNOTA  
SAMORZĄDOWA**

STOWARZYSZENIE  
**NA RZECZ  
ROZWOJU  
ZIEMI  
ŁÓWSKIEJ**

**GAZETA  
SAMORZĄDNOŚĆ**

**Zadanie publiczne pn. „Aleksander Sochaczewski. Malarz z Łowa”  
dofinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego.**

**Wizerunki twórczości Aleksandra Sochaczewskiego pochodzą ze zbiorów  
Muzeum Niepodległości w Warszawie.**

**Realizator projektu i wydawca katalogu:  
Mazowiecka Wspólnota Samorządowa**

**Współpraca przy realizacji projektu:  
Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Łowskiej**

**Skład i przygotowanie do druku:  
Marcin Labus  
Robert Zalikhov**

**Zdjęcia: Andrzej Dragan**



# Wstęp

## Rok Powstania Styczniowego oraz Rok Aleksandra Sochaczewskiego

Samorząd Województwa Mazowieckiego przyjął uchwałę ustanawiającą Patronów roku 2023. Zostali nimi Aleksander Sochaczewski oraz Powstanie Styczniowe 1863 r. Bowiem w tym roku mija 160. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego, 180. rocznica urodzin Aleksandra Sochaczewskiego i 100. rocznica jego śmierci.

Powstanie Styczniowe było jednym z największych powstań narodowych, obejmujących swym zasięgiem wiele regionów naszego kraju, będących wówczas pod zaborem rosyjskim. Bardzo wielu uczestników powstania zginęło, zostało uwięzionych lub zesłanych na Syberię. Wśród nich są postacie związane z ziemią łowską: Aleksander Karłowski – właściciel ziemski, biorący czynny udział w walkach oraz wspierający oddziały powstańcze, jak również Aleksander Sochaczewski – artysta malarz urodzony w Łowie, zaangażowany w działalność wspierającą powstańców, zesłany z tego powodu na Syberię. Sochaczewski jest autorem blisko 150 obrazów, na których w większości przedstawiony jest tragiczny los zesłańców, którzy podobnie jak on przeszli tę straszną drogę.

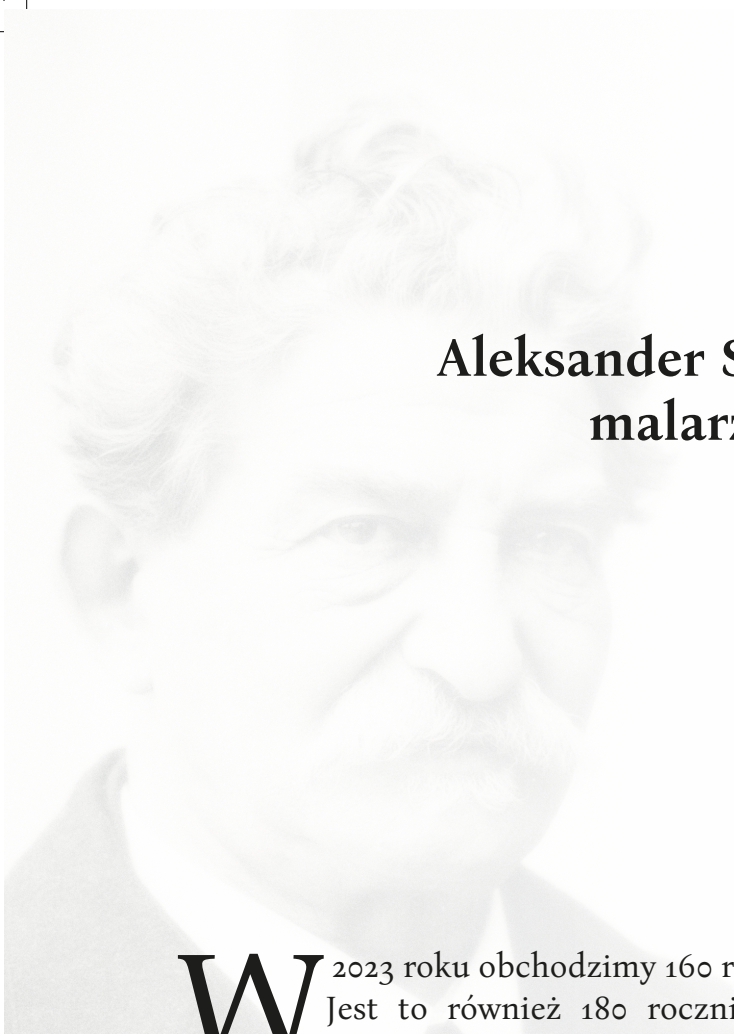
Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Łowskiej oraz Mazowiecka Wspólnota Samorządowa w bieżącym roku podjęło się realizacji wielu przedsięwzięć, przypominających społeczności zarówno wydarzenia Powstania Styczniowego, jak i związane z nim postacie wyjątkowe, bohaterów tego zrywu niepodległościowego, pochodzących z Ziemi Łowskiej.

W niniejszej publikacji zawarte są relacje z działań, podejmowanych na przestrzeni lat w Łowie przez nasze organizacje pozarządowe, których celem było przypomnienie wydarzeń i postaci roku 1863 oraz złożenie hołdu uczestnikom Powstania Styczniowego.

Zapraszamy do zapoznania się z katalogiem i twórczością  
Aleksandra Sochaczewskiego,

Wanda Dragan, Paweł Dąbrowski





## Aleksander Sochaczewski – malarz z Iłowa

**W** 2023 roku obchodzimy 160 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego. Jest to również 180 rocznica urodzin Aleksandra Sochaczewskiego oraz 100 rocznica jego śmierci. Sejmik Województwa Mazowieckiego ogłosił rok 2023 Rokiem Powstania Styczniowego oraz Rokiem Aleksandra Sochaczewskiego. Powstanie rozpoczęte z 22 na 23 stycznia 1863 roku zakończyło się klęską narodu polskiego. Carat triumfował. W konsekwencji upadku powstania 1863 roku tysiące Polaków zostało skazanych na katorgę syberyjską. Na Sybir powędrowali ludzie stanu szlacheckiego, duchownego, a także chłopci i mieszczaństwo. Połowa zesłanych już nigdy nie wróciła do kraju.

Malarzem „polskiego losu” na Syberii po Powstaniu Styczniowym był Aleksander Sochaczewski, postać niezwykle barwna, ale i tragiczna. Aleksander Sochaczewski, syn Szmula i Szajny, przyszedł na świat w Iłowie, w żydowskiej rodzinie 3 maja 1843 roku. Jego ojciec był szamesem (woźnym iłowskiej synagogi). Prawdziwe nazwisko Sochaczewskiego to Sonder Lejb. Już od młodych lat Aleksander wyróżniał się inteligencją z pośród iłowskich rówieśników. Wcześniej też został oddany do iłowskiego chederu, gdzie chłopcy poznawali w nim pięć ksiąg Tory, następnie w trzeciej i w czwartej klasie zajmowali się szczegółowym studiowaniem Talmudu z komentarzami. Ze względu na wyraźne zdolności - rodzice postanowili oddać go do Szkoły Rabinackiej w Warszawie. Miał wówczas 14 lat. Sochaczewski w Szkole Rabinackiej uczył się nie tylko przedmiotów religijnych, ale także poznawał język polski i historię Polski. Natomiast Aleksander postanowił wbrew woli rodziców zostać malarzem. W ten sposób zawiódł pokładane w nim nadzieje swoich rodziców. Prawdą jest, że niemal każda rodzina żydowska chciała mieć rabina w swym gronie.

W 1858 roku Aleksander rozpoczął studia w Warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych pod kierunkiem prof. Józefa Simmlera. Należał do najzdolniejszych

jego uczniów. Kilka jego prac znalazło się wkrótce na wystawie najlepszych prac w Pałacu Kazimierzowskim w Warszawie. Ale takie niespokojne czasy, jak rok 1861 nie sprzyjały rozwijaniu artystycznych skrzydeł u młodego Sochaczewskiego. Zbyt poważnie potraktował wydarzenia warszawskie roku 1861, pamiętne manifestacje patriotyczne i religijne ku czci poległych na brukach Starego Miasta w Warszawie. Młody Sochaczewski nie należał do biernych obserwatorów wydarzeń warszawskich, ale do ich aktywnych organizatorów. Sam wydawał prasę podziemną, liczne ulotki i plakaty. Te ostatnie zawierały często jego własne rysunki o treści patriotycznej. Wraz z liczną grupą młodzieży żydowskiej brał czynny udział w ulicznych manifestacjach oraz kolportowaniu nielegalnych czasopism. Sochaczewski został aresztowany przez żandarmerię carską w nocy 31 sierpnia 1862 roku, a więc jeszcze na kilka miesięcy przed wybuchem powstania styczniowego. W czasie rewizji Sochaczewski próbował ucieczki, ale mu się to nie udało. Podczas rewizji carscy strażnicy znaleźli w jego mieszkaniu broń, a także sztylety do wykonywania wyroków, głównie na współpracujących z zaborcą rosyjskim szpiegach i zdrajcach.

W jego mieszkaniu znaleziono też wiele druków i gazet o charakterze nielegalnym. Władze uznały go za szczególnie groźnego przestępcę. Został uwięziony w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. 24 kwietnia 1863 roku po dziesięciomiesięcznym śledztwie, w okresie rozwijającego się powstania styczniowego – został skazany przez sąd wojskowy na karę śmierci przez powieszenie. Miał wówczas zaledwie 20 lat! Jego akta śledcze miały liczyć ponad tysiąc stron. Dopiero pod szubienicą w ostatniej niemal chwili, powiadomiono go, że Wielki Książę Konstanty w drodze łaski zamienia mu wyrok śmierci na 22 lata ciężkiej katorgi na Syberii. W czasie oczekiwania na wykonanie wyroku ujrzał wśród spędzonych pod szubienicę ludzi również przerażoną twarz swojego ojca.

Droga Sochaczewskiego na Sybir trwała półtora roku. Rozpoczęła się w Warszawie, a zakończyła się w miasteczku Usole na Syberii, w pobliżu Irkucka.

Spśród wielu tragicznych przeżyć z katorżniczej wędrówki na Sybir Sochaczewskiemu najbardziej utkwilo w pamięci pożegnanie Europy przy kamiennym słupie, wyznaczającym umowną granicę między Europą a Azją w pobliżu Gór Uralskich. To właśnie tu dowódca konwoju krzychał: „Pożegnajcie się! a wówczas wszyscy się zatrzymują i w scenie bolesnej a zarazem wspaniałej przenoszą się myślą ku swym ukochanym, swym ogniskom domowym, utraconym na zawsze”. Zdarzało się, że przy owym kamieniu niektórzy więźniowie byli ułaskawieni przez cara. Do tego też miejsca zesłańcowi mogła towarzyszyć rodzina, krewni, a nawet przyjaciele. Od tego miejsca zaczynał się ponury pochód trwający tysiące kilometrów.

W miejscu przeznaczenia - w Usole zesłańcy zatrudnieni zostali przy kopaniu i warzeniu soli, a także przy wyrębie syberyjskiej tajgi. Praca była niezwykle ciężka. Zesłańcom wolno było poruszać się po mieście tylko w kajdanach na nogach pod specjalną strażą żołnierzy. W czasie pobytu w Usole Sochaczewski spotkał między innymi Annę Gudzińską, właścicielkę piwiarni w Warszawie, zaledwie 25-letnią kobietę. W czasie odbywania wyroku prała worki po soli w lodowatej wodzie. Zmarła na zapalenie płuc. Przejął się głęboko jej losem i później namalował pełen tragedii, ale i piękny obraz „Gudzińska nad przerębłą”. Na swoich obrazach uwiecznił też



Konstancję Łozińską, córkę pisarza Józefa Ignacego Kraszewskiego. Towarzyszyła na wygnaniu swemu mężowi, skazanemu za udział w powstaniu styczniowym, a także Aleksandra Czekanowskiego, geologa i geografę, zesłanego również na pobyt na Syberii za udział w powstaniu 1863 roku. Wreszcie Sochaczewski poznał na wygnaniu właściciela wsi Jamno, sąsiadującej z Iłowem. On również został zesłany na Sybir za udział w powstaniu. Sochaczewski go sportretował. Niestety nie znamy nazwiska mieszkańca Jamna.

Pobyt Sochaczewskiego w Usole trwał 15 lat. W środowisku zesłańców Aleksander uważany był za samotnika, a nawet dziwaka. Rzeczywiście stronił od swoich towarzyszy niedoli. Za to uwielbiał samotne spacerować w okolicach Usole, ale tylko w granicach 5 km, gdyż tak stanowiło prawo obowiązujące zesłańców. Sochaczewski z racji swoich zdolności malarskich został nauczycielem malarstwa córki księżnej Trubeckiej w Usole. Do południa pracował w kopalni soli, zaś po południu „chodził do domu księżnej Trubeckiej na lekcje rysunków. Przy tym to drugie zajęcie dawało mu odpoczynek i siły do przetrwania. Wolno mu tam było zdejmować kajdany i choć przez kilka godzin mógł się czuć wolnym”. Niestety, dobre dni trwały krótko, gdyż dziewczynka po kilku miesiącach opuściła Usole. Zawsze jednak Sochaczewski uważał ten okres za najszcześniejszy z przedłużających się dni zesłania w Usole.

Przez cały czas pobytu na Syberii tęsknił za bliskimi i krajem. Już na obcej sobie ziemi postanowił, że celem jego życia będzie *„utrwalenie na płótnach pamięci o współtowarzyszach niedoli”*.

W 1868 roku niektórzy zesłańcy zostali uwolnieni od stałego zamieszkania w koszarach dla zesłańców. Tak było i z Sochaczewskim. Po latach pisał w swoim opowiadaniu pt. „Ośka”: *„Ja, który od dwóch i pół roku pracowałem i spałem zakuty w łańcuchy, zostałem wraz z innymi towarzyszami niedoli ułaskawiony i z tej okazji mogłem zamieszkać w wiosce Usole, leżącej nieopodal kopalni, pod warunkiem, że będę terminowo i sumiennie wykonywał swoją pracę i każdego wtorku w określonej godzinie, meldował się, stając do apelu”*.

Na przełomie lat 60. i 70. został uwolniony z obowiązku noszenia kajdan. Na początku lat siedemdziesiątych skorzystał z kolejnej (trzeciej) amnestii i osiedlił się w Irkucku, niedaleko jeziora Bajkał nad rzeką Angarą. Tu podobnie, jak w Usole malował różne szkice do scen syberyjskich. Nosił je w specjalnej torbie przez całą pozostałą część zesłania. Namalował też kilka obrazów o tematyce religijnej dla irkuckiego kościoła katolickiego, zbudowanego przez zesłańców polskich. W Irkucku otrzymał nawet pracę w charakterze urzędnika kolejowego.

W 1874 roku został wydany przez Aleksandra II Manifest Monarszy. Uwalniał on co prawda zesłańców z katorgi, ale zatrzymywał ich dalej na Syberii. Ponadto zakazywał zatrudniania osiedleńców na stanowiskach urzędniczych. W związku z tym zarządzeniem również Sochaczewski musiał odejść z posady urzędnika kolejowego. Zamieszkiwał wówczas na peryferiach Irkucka. Zajmował się tam dorywczą pracą, aby utrzymać się przy życiu. Ciągłe był pod baczna obserwacją miejscowych władz. Izolowano go od otoczenia, aby ograniczyć jego wpływ na miejscową ludność, wreszcie w początkach lat osiemdziesiątych pozwolono mu ponownie wrócić do Irkucka. Wkrótce otrzymał też pracę inspektora komunikacji

na trakcie moskiewskim. Mając sporo wolnego czasu zajął się nawet badaniem obrzędów miejscowej ludności. W 1884 roku skończyło się Sochaczewskiemu zesłanie. Niestety, nie otrzymał prawa powrotu do Królestwa Polskiego, będącego pod zaborem rosyjskim. Nie odwiedził też swojego rodzinnego Iłowa, gdyż śmierć zabrała jego najbliższych. Szukał sobie miejsca do osiedlenia w innym zaborze. Ostatecznie zamieszkał w Monachium na terenie Niemiec. Tu też powstała większość dzieł z kolekcji syberyjskiej.

W kilka miesięcy po powrocie z Syberii ożenił się z Różą Lorenstein, córką lwowskiego rabina. Była piękną kobietą. Tłumaczyła poezje Mickiewicza i Słowackiego na język niemiecki. Niestety małżeństwo trwało tylko trzy miesiące.

Mieszkając w Monachium przelewał konsekwentnie na płótno swoje syberyjskie przeżycia. W ten sposób powstał „malarski pamiętnik zesłańca”, składający się ze 125 obrazów. Był przekonany, że jego obrazy „wyjawią światu choć część cierpień przeżytych z miłości do Ojczyzny”. Realizm zawarty w jego obrazach jest bardzo wyrazisty. Na swoich obrazach malarz wiernie przedstawia tragiczne sceny, które wcześniej rozgrywały się na jego oczach. Widzimy na obrazach całą rzeszę ludzi, których poznał w drodze na Sybir, potem w czasie wykonywania katorżniczej pracy w kopalniach, w tajdze, a także w więziennych syberyjskich celach.

Ale najbardziej wstrząsającym obrazem jaki namalował Sochaczewski w Wiedniu jest niewątpliwie ogromne płótno o wymiarach 740 x 370 centymetrów pt. „Na granicy Syberii” obecnie bardziej znany pod nazwą „Pożegnanie Europy”. Sochaczewski ukazuje na nim epizod, kiedy to powstańcy styczniowi zatrzymali się na Uralu przy kamiennym słupie, uznanym za granicę oddzielającą Europę od Azji. *„Z żadnym punktem pomiędzy Petersburgiem, a Oceanem Spokojnym nie wiąże się tyle wspomnień bolesnych, co z tym miejscem. Przy tym, uświęconym przez wieki cierpienia znaku granicznym, pożegnało już na zawsze wielu mężczyzn, kobiet, dzieci i starców, książąt i wieśniaków – swych krewnych, przyjaciół, strony rodzinne, życie szczęśliwe. Żaden inny słup graniczny na świecie nie widział takiego gromadzenia nędzy ludzkiej, tyle serc złamanych, które przeszły koło niego. Od roku 1878 przeszło tędy 170 tysięcy zesłańców, a od początku XIX stulecia więcej niż pół miliona. Tu zezwala się zesłańcom na krótki odpoczynek. Tu odgrywają się sceny rozdzierające serca, niektórzy oddają się całkiem rozpacz, inni usiłują pocieszyć łkających, inni znowu padają na kolana i przyciskają twarz do ziemi ukochanej ojczyzny, albo całują zwróconą ku Europie stronę zimnego kamienia, jakby tenże był wyobrażeniem wszystkiego co muszą porzucić”*.

Artysta pracował nad swoim wielkim dziełem 4 lata (1890-1894). Sochaczewski pokazuje na nim wiele znanych postaci polskich, ale także rosyjskich. Zarówno z tego obrazu, jak i innych, jak opisuje krytyk, smutek i groza wieje z każdego kawałka zamalowanego płótna, uzmysławiając nam, jaką martyrologię musieli przechodzić skazańcy polscy w sybirskim piekle. W 1895 wystawił swoje monumentalne dzieło na wystawie w Londynie. Obraz zebrał bardzo pochlebne recenzje.

W 1897 roku Sochaczewski przeniósł się do Brukseli, gdzie mieszkał do 1900 r. Tu dalej kontynuował problematykę syberyjską na swych obrazach. Tu właśnie powstał przejmujący obraz w swej wymowie „Gudzińska nad przerębłą”, a także „Odpoczynek uciekinierów”. W 1898 r. powstał cały cykl szkiców węglem noszący





Aleksander Sochaczewski – autoportret

nazwę „Syberyjska katorga”, a wśród nich m.in. „Kara słupa”, „Więźniowie przy pracy”, „Scena z życia wygnańców”. W tejże Brukseli miał dwie indywidualne wystawy swoich obrazów. Obie wystawy spotkały się z ogromnym zainteresowaniem zwiedzających i miejscowej prasy. W Brukseli zawarł powtórne małżeństwo z Marią Wurm. Niestety i to małżeństwo wkrótce się zakończyło.

W 1900 roku artysta miał indywidualną wystawę swych obrazów w Krakowie. Wystawa pod nazwą „Sybir” wzbudziła ogromne zainteresowanie wśród społeczeństwa krakowskiego i szerzej – polskiego. W prastarym Krakowie Sochaczewski pokazał m.in. „Pożegnanie Europy”, „Pani Gudzińska”, „Jutrznia”, „Wieczór”, „Odpoczynek zbiegłych” „Śmierć” i wiele innych. Krakowska prasa podkreślała przede wszystkim wątki

patriotyczne i moralne wystawy. W 1901 roku Sochaczewski przeniósł się na stałe do Wiednia. Jego życie w tym znanym mieście nie było ani łatwe, ani pozbawione trosk tego świata. Często doskwierała mu pospolita bieda.

W 1913 roku na ziemiach polskich obchodzono uroczystości 50. rocznicy Powstania Styczniowego. Sochaczewski włączył się w te obchody i podarował miastu Lwów kolekcję swoich syberyjskich obrazów w zamian za dożywotnią rentę. Powrócił do Wiednia, ale już nigdy nie zajmował się tematyką syberyjską w malarstwie. Natomiast w różnych latach swego życia spisywał jeszcze pamiętniki i nowelki, w których opisał swoje przeżycia z zesłania.

Wielki artysta i patriota – Aleksander Sochaczewski zmarł w Biedenmanskorfie 15 czerwca 1923 roku. Został pochowany w Wiedniu. W 1924 roku Odrodzona Rzeczpospolita Polska pośmiertnie odznaczyła Aleksandra Sochaczewskiego Krzyżem Kawalerskim *Polonia Restituta*. Jako podstawę do przyznania Sochaczewskiemu wysokiego odznaczenia państwowego przyjęto jego wielki patriotyzm i przywiązanie do Ojczyzny.

Mimo żydowskiego pochodzenia, jego całe dojrzałe życie było świadectwem umiłowania kraju będącego w niewoli. O jego patriotyzmie, a także ogromnym zatroskaniu o losy Ojczyzny świadczy poniższy fragment z biografii artysty, zamieszczony w katalogu wystawy brukselskiej z 1897 roku:

„Byłem jeszcze bardzo młody , gdy wstąpiłem na drogę prowadzącą na Syberię . Uniknąwszy śmierci, pomyślałem, że moje życie może być jeszcze przydatnym biednej, ukochanej Ojczyźnie. Cała młodzież poświęcała się wówczas wielkiej sprawie wolności. Jakże wielką wydawała nam się śmierć za idee, za uwolnienie kraju. Duszą unosiłem się nad moim krajem, który przez zaborców zniszczony, obrabowany, do kraju, w którym mój ojciec był w żałobie, gdzie matka wypłakiwała oczy. Zanim dany został znak do wyruszenia w dalszą drogę, zanim kajdany smutno zagrały, ujrzałem i przeżyłem w myślach życie, które nas czeka. Ta wizja i myśl dały mi siłę do znoszenia wszelkich cierpień jakie zostały mi przeznaczone”.

Po śmierci Sochaczewskiego Muzeum Narodowe im. Jana III Sobieskiego we Lwowie stało się właścicielem kolekcji syberyjskiej naszego rodaka z Iłowa. Kolekcja była wystawiona w całości w 1936 roku w czasie odbywającego się w czerwcu VI Zjazdu Sybiraków. Jego obrazy, a szczególnie „Pożegnanie Europy” było obok „Panoramy Racławickiej” najbardziej popularnym dziełem malarskim oglądanym przez Polaków we Lwowie.

W 1941 r. obraz „Pożegnanie Europy” wraz z innymi obrazami Sochaczewskiego został wywieziony ze Lwowa do Kijowa i tam ukryty w podziemiach jednej z cerkwi. W czasie odgruzowywania miasta w 1945 roku zostały one znalezione i przekazane do muzeum.

W 1956 roku władze radzieckie zwróciły Polsce część zbiorów muzealnych, a także niektóre pamiątki kultury, zagarnięte przez władze radzieckie na wschodnich Kresach Rzeczypospolitej po 17 września 1939 roku. Początkowo obraz Aleksandra Sochaczewskiego „Na granicy Europy i Azji” wystawiono w Muzeum Historycznym miasta Stołecznego Warszawy na Rynku Starego Miasta. W przededniu 100 rocznicy Powstania Styczniowego – w 1962 roku, obrazy Sochaczewskiego w ilości 124 sztuki umieszczono w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej. Miejsce to uznano za najbardziej odpowiednie dla eksponowania obrazów o tej tematyce. Tu bowiem zaborca rosyjski więził setki powstańców styczniowych, w tym i samego Sochaczewskiego.

Twórczość malarska Aleksandra Sochaczewskiego jest częścią historii narodu polskiego. Jest to twórczość o jednoznacznej wymowie. Ukazuje tragiczne losy wielu Polaków na wygnaniu - na nieludzkiej ziemi syberyjskiej. Jest dokumentem historycznym, mającym ogromne znaczenie dla badań historycznych nad losem wygnańców syberyjskich.

Mieszkańcy Iłowa, miejscowości o bogatej historii, ongiś miasta, są dumni ze swego Rodaka – Aleksandra Sochaczewskiego, malarza syberyjskiego losu wielu tysięcy Polaków.

#### Opracowano na podstawie:

1. Barbara Pokorska „Aleksander Sochaczewski i jego malarski reportaż z zesłania” W-wa 1973 r.
2. H.Boczek, B. Meller: „Aleksander Sochaczewski, malarz syberyjskiej katorgi” W-wa 1993 r.
3. M. Chudzyński: „Aleksander Sochaczewski z Iłowa – malarz polskiego losu na Syberii” Płock 1998 r.
4. R. Młynik „Praca polskich zesłańców politycznych w usolskiej warzelni” Wrocław 2007 r.



## Powstanie Styczniowe na Mazowszu

**P**owstanie Styczniowe było polskim powstaniem przeciwko imperium rosyjskiemu. Wybuchło 22 stycznia 1863 roku i trwało do jesieni 1864 roku. Było największym i najdłużej trwającym polskim powstaniem narodowym. Miało charakter wojny partyzanckiej, w której stoczono około 1200 bitew i potyczek. Przez oddziały powstańcze przewinęło się około 200 tysięcy osób, zarówno z rodzin szlacheckich, jak i z chłopstwa i mieszczaństwa. Mimo początkowych sukcesów zakończyło się przegraną powstańców, z których blisko 20 tysięcy poległo w walkach, około 38 tysięcy skazano na katorgę lub zesłanie na Syberię. Miejscowości, które udzieliły schronienia powstańcom, były palone. Mimo klęski militarnej powstanie osiągnęło część celów politycznych. Pamięć o powstaniu ożywiała w narodzie nastroje patriotyczne, co było motywacją dla nowego pokolenia działaczy niepodległościowych.

Na Mazowszu walki miały charakter działań partyzanckich, przebiegających na terenach kompleksów leśnych i na prowincji. Powstańcom brakowało broni,





natomiast liczebność dobrze wyposażonej w broń armii rosyjskiej wzrastała. Miejscowa ludność nie szczędziła prowiantu i schronienia powstańcom. Między innymi 2 listopada 1863 roku w okolicach Słubic oddział Emeryka Syrewicza, o świcie śmiałą szarżą jazdy sochaczewskiej rotmistrza Grossmana rozbił oddział Kozaków.

13 grudnia 1963 roku miała miejsce jedna z ostatnich większych bitew Powstania Styczniowego na Mazowszu. Przez historyków nazwana bitwą pod Zyckiem i Iłowem. Około 200 osobowy oddział powstańców pod dowództwem majora Juliusza Nadmillera przybył z okolic Rawy Mazowieckiej. Kierował się w stronę Płocka, jednak został otoczony przez wojsko carskie zarówno od wschodu, jak i zachodu oraz południa. Dowódca oddziału powstańczego nakazał szybki pochód ku Wiśle. Jednak wojsko zaborcy dopędziło Polaków tuż za Słubicami, pod Zyckiem, gdzie rozegrała się krwawa, wielogodzinna walka. Straty w ludziach były bardzo duże. Gdy Polacy próbowali uciec za Wisłę, wielu z nich utonęło w lodowatej wodzie. Ci, co ocalili, ruszyli przez Juliszew, Grabie, Łąck w kierunku Kujaw. Tak o tych wydarzeniach pisał historyk Stanisław Zieliński w swej książce „Bitwy i potyczki 1863–1864” wydanej w 1913 roku: „...Odwrót był niemożliwy, gdyż wszystkie drogi w głąb Królestwa były zajęte przez Moskali, pozostała tylko droga ku Wiśle. W okolicach Zycka doszło do starcia z kozakami w sile około 700 ludzi z powstańcami, których było 200 strudzonych i źle uzbrojonych. Pierwsi dopędzili powstańców Kozacy 4 pułku z kolumny łowickiej. Dowódca major Nadmiller odpierał nieprzyjaciela szarżami. Z dwoma pozostałymi plutonami powstańcy dawali wytrwały odpór. W Juliszewie, o 3 wiorsty od boju, wysłano rannych do Gąbina. Z całego oddziału, który bił się pod Iłowem i Zyckiem zostało zaledwie 150 koni. Poległo 30 powstańców, 13 dostało się do niewoli, reszta rozproszyła się lub utonęła w Wiśle”.

Na początku 1864 roku na Mazowszu były już tylko nieliczne oddziały powstańcze. Polacy porzucili też wszelkie nadzieje na skuteczną, choćby niewielką pomoc państw zachodnich. Upadek powstania był przesądzony. Fala represji carskich skupiła się przede wszystkim na szlachcie i jej majątkach. Rosjanie mszcząc się za opór i bunt, masowo podpalali dwory. Za pomoc powstańcom wielu Polaków ukarano wyrokiem śmierci.

Dla upamiętnienia walk powstańczych miejscowa ludność w Słubicach usypała około dwumetrowy kopiec z drewnianym krzyżem. Z przekazów mieszkańców Słubic wynika, iż w 1863 roku zostało tutaj straconych za wolność Ojczyzny, za udział w Powstaniu Styczniowym przeciw caratowi przez powieszenie 5 osób. Kopiec znajduje się przy drodze ze Słubic do Piotrkówka, na polu Stanisława Górskiego w Słubicach. Od kilku lat w Słubicach, w rocznicę bitwy pod Zyckiem i Iłowem, organizowane są uroczyste spotkania upamiętniające wydarzenia Powstania Styczniowego na tych terenach. Bierze w nich udział zarówno miejscowa ludność, jak i strażacy, harcerze, sympatycy historii, duchowieństwo. Jest to symboliczny dług, spłacany wobec Polaków, którzy stanęli do walki w obronie wolności, wobec ludzi, którzy za tę wolność oddali swoje życie.

## Działania

**N**a przestrzeni lat realizowane były przedsięwzięcia, których celem było zapoznanie szerokiego grona mieszkańców Iłowa i okolicznych miejscowości, w tym młodzieży, o wydarzeniach i postaciach związanych z Powstaniem Styczniowym. W 2010 roku Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej w ramach projektu, finansowanego przez Muzeum Historii Polski, zorganizowało cykl wykładów o Aleksandrze Sochaczewskim, urodzonym w Iłowie



Wykład prof. Anny Lewickiej Morawskiej



Dr Paweł Fijałkowski podczas promocji książki Wandy Dragan „Wielokulturowość Ziemi Iłowskiej”



malarzu syberyjskiej katorgi. Wykłady prowadziła profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie – Anna Lewicka Morawska. Wykłady połączone były z wystawą fotokopii obrazów Aleksandra Sochaczewskiego. Zwieńczeniem projektu była publikacja książkowa, zawierająca rys historyczny o Powstaniu Styczniowym oraz o osobach związanych z tym bohaterskim zrywem pochodzących z Ziemi Iłowskiej.

W roku 2013, w 150. rocznicę Powstania Styczniowego upamiętniliśmy postać Aleksandra Karłowskiego, ziemianina, właściciela dóbr Wszeliwy, który swoje



Uczestnicy Mszy świętej ku czci Aleksandra Karłowskiego

zaangażowanie w sprawy niepodległości Polski przypłacił konfiskatą dużej części swojego majątku. Czynie walczył zarówno w Powstaniu Styczniowym, jak również w powstaniu na Węgrzech. Postanowiliśmy uczcić tę bohaterską postać poprzez wmurowanie tablicy pamiątkowej na ścianie parkanu okalającego kościół parafialny w Iłowie. W uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej brał udział prawnuk Aleksandra Karłowskiego – Patryk Betty, oficer armii brytyjskiej wraz z małżonką. Była obecna również Pani Karolina Kaczorowska – wdowa po prezydencie



Żołnierze Wojska Polskiego przy tablicy Aleksandra Karłowskiego





Karolina Kaczorowska podczas ceremonii odsłonięcia tablicy pamiątkowej Aleksandra Karłowskiego

Ryszardzie Kaczorowskim, Grzegorz Łubczyk – ambasador Polski na Węgrzech oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy.

W 2020 roku dużym przedsięwzięciem było zorganizowanie międzynarodowego pleneru malarskiego pod nazwą „Aleksander Sochaczewski”. Brało w nim udział 11 malarzy z czterech krajów oraz malarze z Polski, jak również młodzież szkolna. Przez ponad tydzień powstawały różnorodne prace malarskie, nawiązujące do malarstwa Aleksandra Sochaczewskiego, w tym również portrety arty-

sty. Właśnie one zdobią zarówno siedzibę Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej, jak również biuro Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej w Warszawie. Zwieńczeniem pleneru był wykład kierownika Muzeum X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej Jana Engelgarda, jak również wystawa prac poplenerowych, którą obejrzało wielu mieszkańców. Elementem



Zarząd Stowarzyszenia wraz z kierownikiem Muzeum X Pawilonu Cytadeli Janem Engelgardem





Wystawa prac poplenerowych

realizowanego projektu było również wykonanie 20 fotogramów reprodukcji dzieł malarskich Aleksandra Sochaczewskiego. Znajdują się one w niszach parkanu przykościelnego w Iławie i są dostępne dla każdego zwiedzającego.



Jan Engelgard  
podczas wykładu



Tablica poświęcona  
Aleksandrowi  
Sochaczewskiemu



## Działania w 2023 roku

### Uroczystość przy Kopcu Powstańców Styczniowych

160. rocznicę Powstania Styczniowego rozpoczęliśmy 22 stycznia 2023 roku przy Kopcu Powstańców styczniowych w Słubicach, sąsiadujących z Iłowem. Wielka uroczystość, której głównym organizatorem był Podkanclerzy Warszawskiego Bractwa Kurkowego im. Jana Kilińskiego I generał Bractwa Kurkowego Rzeczypospolitej – Sławomir Ambroziak, członek Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej oraz Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej. Mszy świętej koncelebrowanej w słubickiej świątyni przewodniczył Jego Ekscelencja ks. infulat prof. dr hab. Wojciech Góralski w asyście ks. proboszcza Romana Batorskiego. Ksiądz infulat wygłosił homilię nawiązującą do bohaterskich wydarzeń Powstania Styczniowego. Następnie uczestnicy w asyście Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego z 9 Brygady Wsparcia Dowodzenia DGRSZ, dowodzonej przez płk. dypl. dr. inż. Piotra Wańka, strażaków ze wszystkich jednostek OSP z terenu gminy Słubice ze sztandarami, przedstawicieli Bractwa Kurkowego z generałem Gniewomirem Rokoszem Kuczyńskim na czele, przeszli pod Kopiec Powstańców Styczniowych. Tu, w malowniczej scenerii leśnej, z palącymi się ogniskami, kwaterą



Warta żołnierzy Wojska Polskiego przy Kopcu Powstańców Styczniowych







Uczestnicy uroczystości przy Kopcu Powstańców Styczniowych

rannego powstańca, zgromadziliśmy się wokół kopca z tablicą pamiątkową. Po odegraniu Hymnu Państwowego i modlitwie został odczytany Apel Poległych. Kustosze Muzeum Mazowieckiego w Płocku Katarzyna Stołoska przedstawiła krótki rys historyczny walk powstańczych, ze szczególnym uwzględnieniem terenu Mazowsza, w tym Słubic i Iłowa. Po oddaniu salw honorowych nastąpiło składanie



Pamiątkowe zdjęcie z grupą rekonstrukcyjną powstańców styczniowych



kwiatów i zniczy przez delegacje wojska, strażaków, władze samorządowe, stowarzyszenia, Klub Motocyklowy Ajoła z Iłowa oraz indywidualnych mieszkańców.

Po zakończonej uroczystości organizatorzy zaprosili na grochówkę wojskową.

### Tablica Pamiątkowa

Kolejnym ważnym wydarzeniem była uroczystość w dniu 17 maja 2023 roku w Iłowie, poświęcona bohaterowi Ziemi Iłowskiej – wybitnemu Polakowi, wielkiemu patriocie, malarzowi, jednocześnie zesłańcowi syberyjskiemu – Aleksandrowi Sochaczewskiemu w 180. rocznicę jego Urodzin oraz 100. rocznicę śmierci. Jego prawdziwe nazwisko: Sonder Lejb.

Uroczystość ta zainaugurowała cykl wydarzeń związanych z obchodami Roku Aleksandra Sochaczewskiego i Roku Powstania Styczniowego, ustanowionych przez Sejmik Województwa Mazowieckiego jako Patronów Roku 2023.



Warta Honorowa przy tablicy Aleksandra Sochaczewskiego



Konrad Rytel – radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego



Pierwotne plany zakładały, że będzie to połączone z obradami Komisji Kultury Sejmiku Województwa Mazowieckiego, która miała zaplanowane obrady właśnie w Iłowie, w miejscu urodzenia Aleksandra Sochaczewskiego. Niestety w przeddzień przewodnicząca tej komisji odwołała posiedzenie z przyczyn zdrowotnych. Pozostałe punkty spotkania, w tym uroczyste odsłonięcie Tablicy Pamiątkowej w Ryнку Staromiejskim nie uległy zmianie.

W trakcie uroczystości, prowadzonej przez prezesa Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej Andrzeja Ciołkowskiego, odbył się wykład historyka – Sławomira Ambroziaka, poświęcony Aleksandrowi Sochaczewskiemu z udziałem zarówno mieszkańców, jak i zaproszonych gości, wśród których był rabin miasta Łodzi Dawid Szychowski pastor Michał Jabłoński oraz proboszcz parafii w Iłowie ksiądz Krzysztof Tempczyk. Mazowiecką Wspólnotę Samorządową reprezentował prezes Konrad Rytel, jednocześnie członek Komisji Kultury Sejmiku Województwa Mazowieckiego oraz Mariusz Ambroziak – wiceprezes.



Po odsłonięciu tablicy pamiątkowej ku czci Aleksandra Sochaczewskiego w Iłowie

Następnie uczestnicy uroczystości przeszli na Rynek Staromiejski, gdzie po odegraniu hymnów Izraela i Polski, w asyście żołnierzy Wojska Polskiego odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci Aleksandra Sochaczewskiego. Po modlitwach wygłoszonych przez rabina, pastora i księdza proboszcza, złożono kwiaty przed tablicą pamiątkową. Uczestnicy otrzymali od organizatorów okazjonalne folderki ze zdjęciem i życiorysem Aleksandra Sochaczewskiego.



Kolejnym punktem uroczystości było zwiedzanie miejsc upamiętniających bohaterskie postacie Ziemi Łowickiej, znajdujących się w otoczeniu kościoła parafialnego. Przewodnikiem był ksiądz proboszcz Krzysztof Tempczyk.

### „Ziarna pamięci”

W niedzielę 25 czerwca bieżącego roku w kościele parafialnym w Łowie odbył się koncert patriotyczny pod hasłem: „Ziarna Pamięci”. Był on częścią projektu „Rok Powstania Styczniowego” i „Rok Aleksandra Sochaczewskiego”, ustanowionych przez samorząd województwa mazowieckiego Patronami roku 2023. Przed koncertem słowo wprowadzające, nawiązujące do bogatej historii Ziemi Łowickiej, w tym historii związanej z Powstaniem Styczniowym na naszych terenach oraz z postacią Aleksandra Sochaczewskiego, urodzonego w Łowie, wygłosił historyk Sławomir Ambroziak. Podczas koncertu wykonywane były pieśni niepodległościowe z okresu Powstania Styczniowego, arie muzyki klasycznej oraz inne znane i lubiane utwory muzyczne.



Bogusław Morka i Maria Hubluk-Kaszuba podczas koncertu

Przed licznie zebraną publicznością wystąpił światowej sławy tenor Bogusław Morka oraz utalentowana młoda sopranistka Maria Hubluk-Kaszuba. Akompaniował Marcin Werner z Akademii Muzycznej w Łodzi. Występ artystów został nagrodzony owacją na stojąco. Na koniec koncertu artyści wraz publicznością zaśpiewali

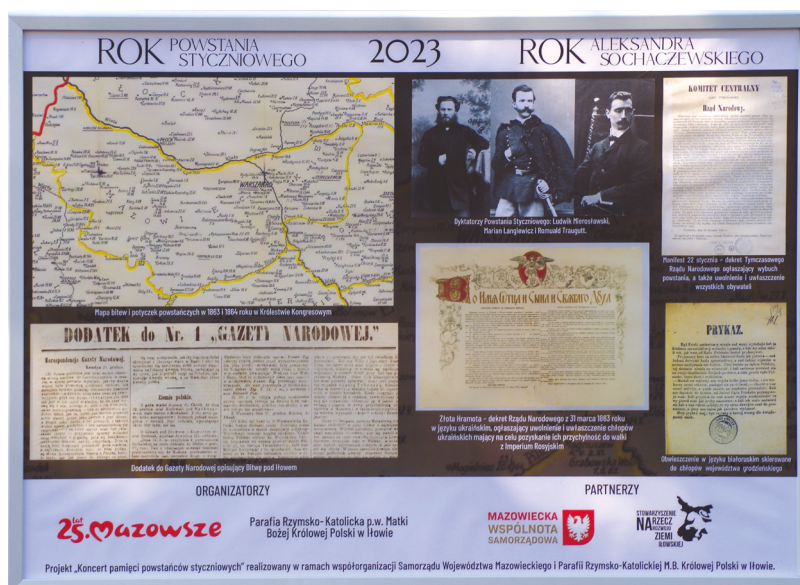




Zakończenie koncertu „Ziarna Pamięci”

„Barkę”. Serdeczne podziękowania złożył ksiądz proboszcz Krzysztof Tempczyk oraz prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej Andrzej Ciołkowski.

Uczestnicy koncertu pamięci powstańców styczniowych mogli obejrzeć wystawę fotogramów przedstawiających najważniejsze wydarzenia Powstania Styczniowego oraz postacie bohaterów powstania, pochodzących z Ziemi Iłowskiej: Aleksandra Karłowskiego i Aleksandra Sochaczewskiego.



Wystawa fotogramów dotyczących Powstania Styczniowego i Aleksandra Sochaczewskiego



Koncert pamięci powstańców styczniowych realizowany był w ramach współorganizacji samorządu województwa mazowieckiego oraz parafii rzymskokatolickiej w Iłowie, natomiast partnerami w tym projekcie było Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej i Mazowiecka Wspólnota Samorządowa.

## **XV Rodzinny Rajd Rowerowy Śladami Powstańców Styczniowych Iłów–Życk–Słubice**

Rajd rowerowy 1 lipca 2023 roku był udany, pogoda znakomita, uczestnicy w różnym przedziale wiekowym, w sumie brało udział ponad 40 osób.

Rajd nawiązywał w swym przesłaniu do 160 rocznicy Powstania Styczniowego oraz 100. rocznicy śmierci Aleksandra Sochaczewskiego.

Zebraliśmy się koło kościoła w Iłowie, złożyliśmy kwiaty przy tablicy Aleksandra Karłowskiego oraz Aleksandra Sochaczewskiego.

Wyruszyliśmy z pod kościoła, gdzie ksiądz proboszcz pomodlił się i poświęcił rowery oraz rowerzystów, prosząc w modlitwie o zachowanie wszystkich uczestników rajdu od wszelkich nieszczęść.



Prezes Andrzej Ciołkowski przy tablicy Aleksandra Karłowskiego

Do wyboru były dwie trasy rajdu. Jedna dłuższa, blisko 50 kilometrów i krótsza, dla mniej zaawansowanych około 15 kilometrów. Uczestnicy krótszej trasy w końcowym odcinku jazdy zatrzymali się przy Kopcu Powstańców Styczniowych w Słubicach i zapalili znicze. Natomiast uczestnicy dłuższej trasy zatrzymali się we wsi Pieczyska Iłowskie przy starym dębie, następnie wzdłuż Wisły dojechali do Wiączemina Polskiego. Tam zwiedzili skansen osadnictwa olenderskiego i udali się





Ksiądz Krzysztof Tempczyk – jeden z uczestników Rajdu Rowerowego

w kierunku Słubic, do przypałacowego parku. Tutaj już obydwie grupy wysłuchały krótkiej prelekcji historycznej, wygłoszonej z niezwykłą ekspresją przez historyka Sławomira Ambroziaka. Mówił o przebiegu walk Powstania Styczniowego w okolicach Iłowa i Życka oraz o bohaterskich postaciach związanych z powstaniem: Aleksandrze Sochaczewskim i Aleksandrze Karłowskim. Przygotowano również



Uczestnicy Rajdu Rowerowego przy Kopcu Powstańców Styczniowych



okolicznościową wystawę poświęconą Powstaniu Styczniowemu i uczestnikom tego powstania.

Organizatorzy wręczyli wszystkim uczestnikom rajdu okolicznościowe koszulki, certyfikaty uczestnictwa w rajdzie oraz folder zawierający notę biograficzną o Aleksandrze Sochaczewskim. Następnie zaproszono wszystkich na piknik, który był również okazją do integracji, wymiany spostrzeżeń oraz serdecznych rozmów.



Wręczenie certyfikatów uczestnikom Rajdu Rowerowego

W tegorocznym rajdzie wzięło udział dwóch niepełnosprawnych uczestników, którzy bardzo dzielnie przebyli całą trasę rajdu i byli niezwykle zadowoleni.

Organizatorami XV Rodzinnego Rajdu Rowerowego było Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Ziemi Iłowskiej oraz proboszcz parafii w Iłowie ksiądz Krzysztof Tempczyk, którzy byli uczestnikami rajdu w dłuższej wersji trasy.

# TWÓRCZOŚĆ ALEKSANDRA SOCHACZEWSKIEGO

## Wybrane prace

Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie



***Portret zesiłanki Heleny Kirkorowej***

1890 r., technika: olej, tworzywo: płótno, wymiary: 50,2x38,2 cm





***Portret starca***

technika: olej, tworzywo: płótno, wymiary: 51x71 cm



***Wieczór. Zakuwanie w kajdany***

przed 1897 r., technika: olej, tworzywo: płótno, wymiary: 114x206 cm





***Ucieczka więźniów. Ofiary kruków***  
przed 1897 r., technika: olej, tworzywo: płótno, wymiary: 140x92 cm





***Śmierć Gudzińskiej***

przed 1897 r., technika: olej, tworzywo: płótno, wymiary: 129x66 cm



***List z kraju***

technika: olej, tworzywo: płótno, wymiary: 95x65 cm





**Pożegnanie Europy**

1894 r., technika: olej, tworzywo: płótno, wymiary: 340x750 cm



**Jutrznia. W drodze do katorgi. Poranek w kopalni**

przed 1897 r., technika: olej, tworzywo: płótno, wymiary: 104x193 cm





***Na Sybir***

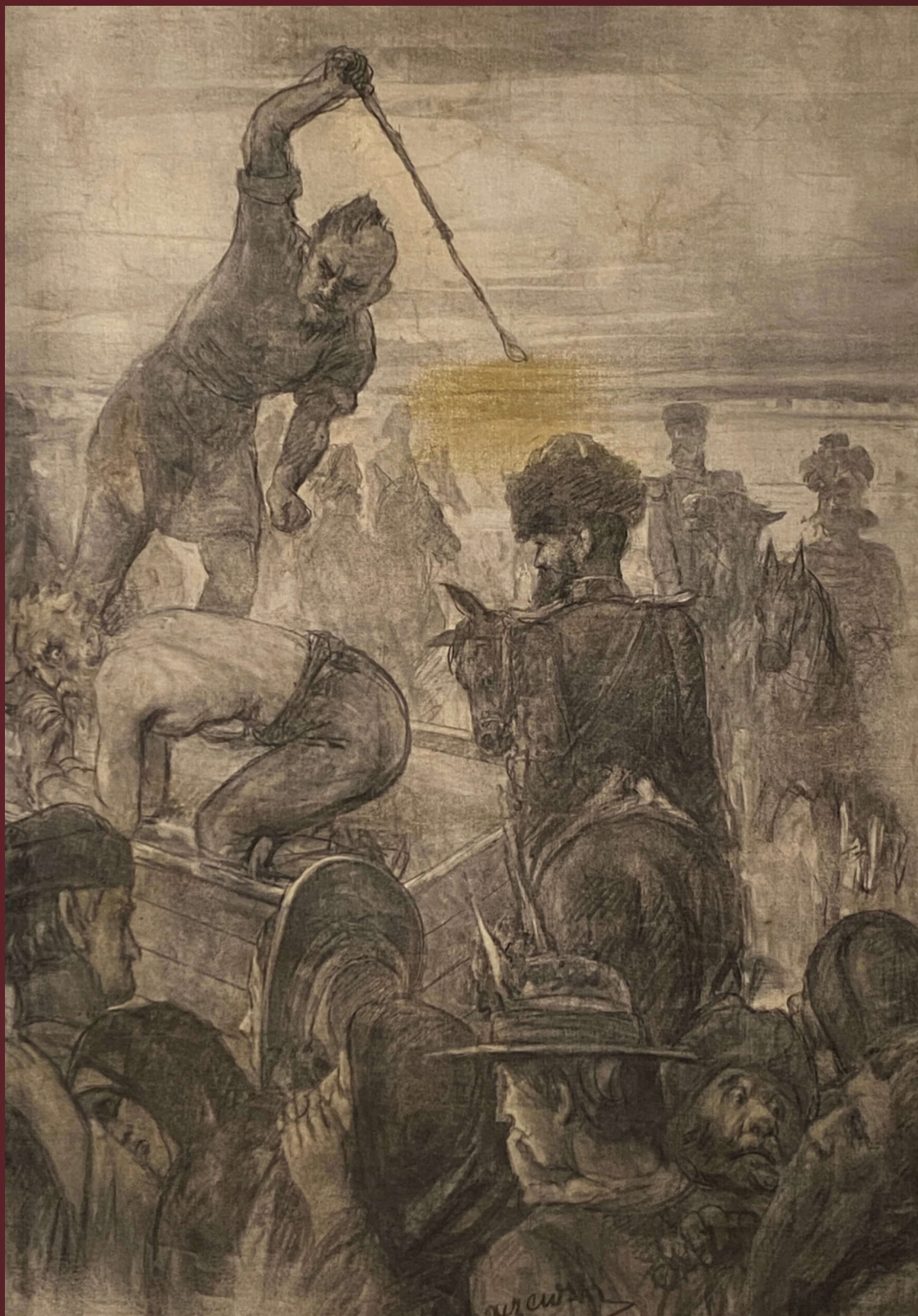
1897–1898 r., technika: węgiel, olej, tworzywo: płótno, wymiary: 89x133 cm



***Więźniowie przy pracy***

1897–1898 r., technika: węgiel, olej, tworzywo: płótno, wymiary: 100x135 cm





***Kara chłosty***

1898 r., technika: węgiel, olej, tworzywo: płótno, wymiary: 136x89 cm



